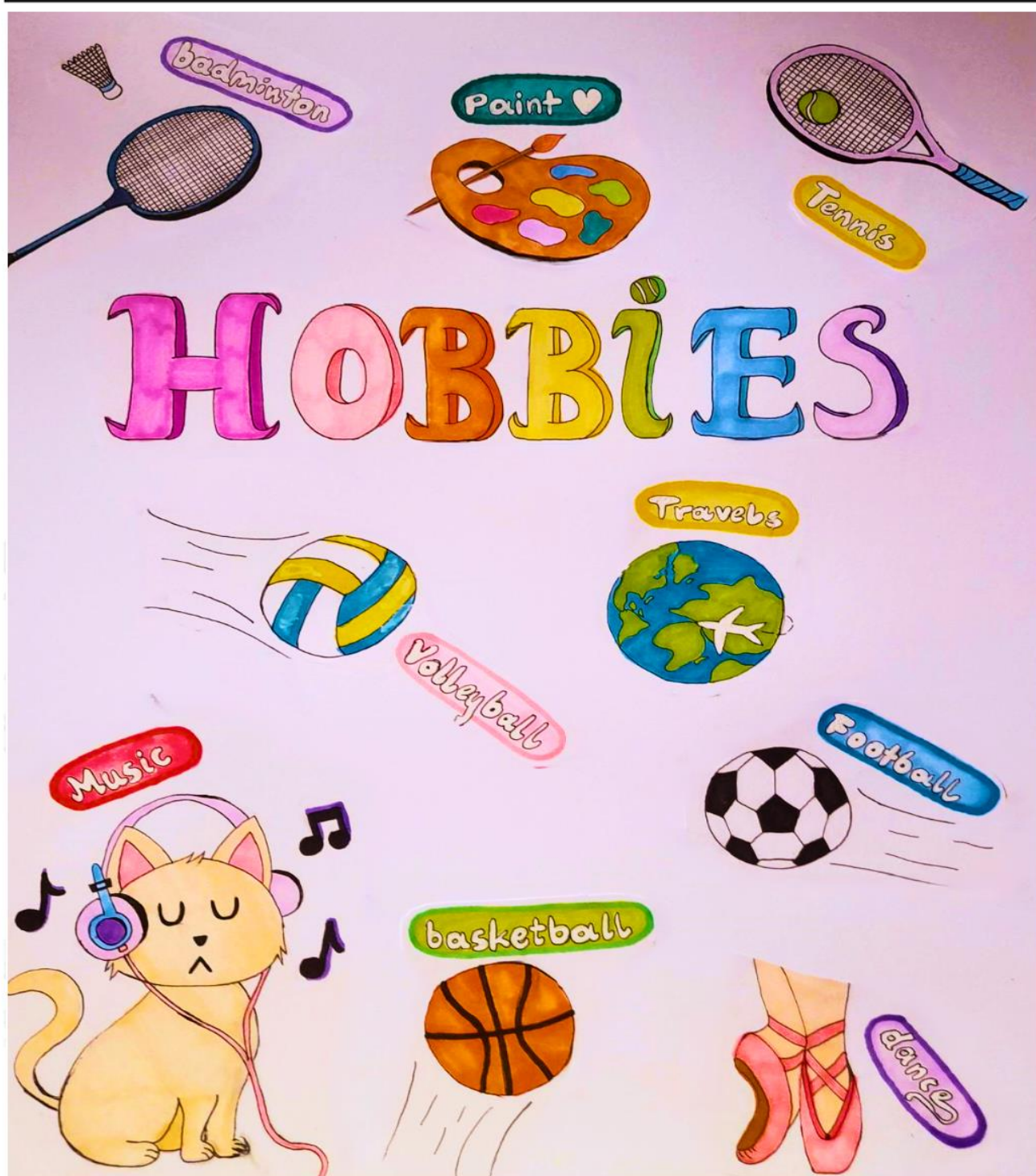


JEDYNECZKA

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Dąbrowskiej we Wrocławiu

Gazetka szkolna nr 23 - hobbyistyczne wydanie

2023/2024



Maria Kwiatkowska, klasa 5a

SŁÓW KILKA OD REDAKCJI...

Drodzy Czytelnicy!

Hobby, zainteresowania, konik, pasja, zamiłowanie – kojarzycie te słowa? Niewątpliwie są one związane z tym, co nam sprawia przyjemność, nakręca nas pozytywnie, pomaga odreagować szkolny stres i pozwala rozwijać nasze talenty.

Hobby odgrywa ważną rolę w naszym życiu, dlatego też postanowiliśmy wydać hobbystyczną Jedyneczkę, w której nasi uczniowie zaprezentują swoje zwykłe-niezwykłe zainteresowania. Niektórzy z Was zapewne marzą o różnych aktywnościach, ale boją się spróbować. Dlatego właśnie ten numer jest skierowany przede wszystkim do niezdecydowanych. Czytajcie, inspirujcie się i podejmujcie wyzwania! Zainteresowania zmieniają życie człowieka, dając mu po prostu szczęście. Jedną z moich pasji jest redagowanie tej gazetki, a co Ty lubisz robić najbardziej?

Jak zwykle serdecznie zachęcam do lektury!

*opiekun gazetki
Ilona Kaczmarek*

HOBBY! CO TO TAKIEGO?

Nasi najmłodsi eksperci przybliżą nam definicję słowa „hobby” i wytłumaczą, dlaczego warto je mieć.

Co to jest hobby?

To jest najlepsza rzecz, którą lubisz robić. Ja na przykład bardzo lubię szkicować. To jest jakby najlepsza rzecz, jaką potrafisz i umiesz wykonywać.

A co nam daje hobby?

Gdy się nudzisz, możesz wziąć kartkę, długopis i sobie porysować.

A kiedy możemy realizować hobby?

Gdy się nudzimy, gdy mamy wolny czas.

Czy hobby daje nam pozytywne wrażenia?

Możemy się wtedy zrelaksować, bo robimy coś, co naprawdę lubimy?

Tak. Ja na przykład nie lubię sprzątać, nudzi mnie to i nie chcę tego robić, więc zajmuje mi to dużo czasu. A gdy robię moje ulubione rzeczy – to jest fajnie, miło, sympatycznie i wtedy się relaksuję.

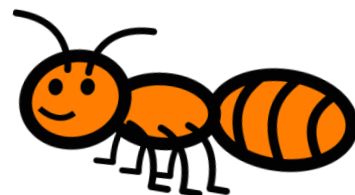
A jakie są rodzaje hobby?

Na przykład rysowanie, rower, pływanie, jeżdżenie na koniu, kucyki pony, zbieranie znaczków, pocztówek. Serio – przeróżne.



A jakie jest najdziwniejsze hobby, o którym słyszałyście?

Zbieranie mrówek albo glizd, szukanie królowej mrówek i układanie mrowiska.



A najciekawsze?

Rysowanie. My z Asią mamy trochę takie dziwne hobby, bo zbieramy tramwaje-zabawki i się nimi opiekujemy.

A czy na przykład Wasz komiks, bo wiem, że go tworzycie, można zaliczyć do hobby? Swoją wolny czas poświęcacie przecież na tworzenie historii.

Tak, można. Już mamy drugą część. Ale czasami jak mi się nie chce, to mi się nie chce. Gdy mam ochotę, to tak, lubię to.

Czyli na hobby też można mieć ochotę?

Tak.

A w momencie, kiedy naszym hobby jest pływanie i mamy treningi 3 razy w tygodniu, może to okazać się dla nas męczące?

Oczywiście.

Czyli nasze hobby jest relaksujące tylko wtedy, kiedy mamy chęć, żeby je robić?

Tak, i wtedy, kiedy je robimy.

Czy coś jeszcze chcecie dodać?

Że hobby jest ważną częścią nas.

Dziękuję za wywiad!

(Asia Ś., Liliana, 3c)

Co to jest hobby?

Hobby to coś takiego, czym osoba jest zainspirowana i bardzo to lubi i się tym cały czas zajmuje.

A po co nam to hobby?

Żeby się czymś interesować i żeby nam się nie nudziło.

A kiedy realizujemy to hobby?

Kiedy nam się coś spodoba.



A w jakim czasie?

Różnym, wtedy, kiedy chcemy i mamy wolny czas.

A jakie są rodzaje hobby?

Zbieranie figurek, pluszaczek, liści, kamyczków, jakichś roślinek i magnesów.

(Lena, 1c)

Co to jest hobby?

Hobby to jest takie coś, co się uprawia, bardzo, bardzo się to lubi i potrafi.

Czy musimy lubić nasze hobby?

Tak, bo to jest rzecz, którą lubimy, jak czegoś nie lubimy to, to nie jest już nasze hobby.

A po co nam to hobby?

Po to, żeby coś robić, żeby się nie nudzić, żeby nie siedzieć beczynnie. Hobby jest po to, żeby się po prostu dobrze bawić.



A jakie może być hobby?

Jeżdżenie na nartach, zbieranie kolczyków, pływanie, wspinaczki górskie.

Kiedy robimy nasze hobby?

Zaczyna się, kiedy coś zrobimy i to się nam spodoba. Wtedy rozwijamy to, żeby być coraz lepszym.

A czy są jakieś określone dni, kiedy musimy to robić?

Nie, robimy to kiedy chcemy, kiedy mamy wolny czas.

A dlaczego to robimy w ogóle?

Ponieważ to nam się podoba, lubimy to robić. To jest nasza pasja!

A jakie jest najdziwniejsze hobby?

Ja słyszałam o takim chyba dziwnym hobby, że zbiera się nakrętki.

(Dominika, 1c)



Co to jest hobby?

To jest jakieś zainteresowanie, na przykład tutaj teraz chłopcy grają w piłkę nożną i to jest ich hobby, lubią to robić, są w tym naprawdę dobrzy. I koszykówka na przykład też może być hobby.

Co nam daje hobby?

Radość z tego, że to robimy. Bo jak nie ma radości, to tak naprawdę nie jest to nasze hobby!

Czyli koniecznie musimy lubić nasze hobby?

No tak!

A jakie są rodzaje hobby?

Sport, malowanie, rysowanie, budowanie z klocków lego.

Jakie jest Twoje hobby?

Moim hobby jest malowanie.

Kiedy to robisz?

Kiedy mam na to ochotę.

I co Ci to daje?

Szczęście.

Czujesz, że się wtedy relaksujesz?

Nooo coś w tym stylu.

(Ada, 1c)

Co to jest hobby?

Hobby to jest coś takiego, co jest nam potrzebne w życiu, żeby się nie nudzić. Niektórzy na przykład mają takie hobby, którym się bardzo interesują i ciągle to robią. Tak jak ja, wciąż skaczę na skakance, maluję i moje hobby to też jest nauka, bo lubię się uczyć i czasami mi się nudzi bez nauki. Sport to też moja pasja, bo bardzo to lubię. Najbardziej z nauki lubię religię i język polski, bo to jest nawet fajne. W sumie dużo rzeczy jest fajnych.

I co nam to daje?

Radość, bo wtedy się cieszymy. Cieszymy się, że to robimy i o to właśnie chodzi.

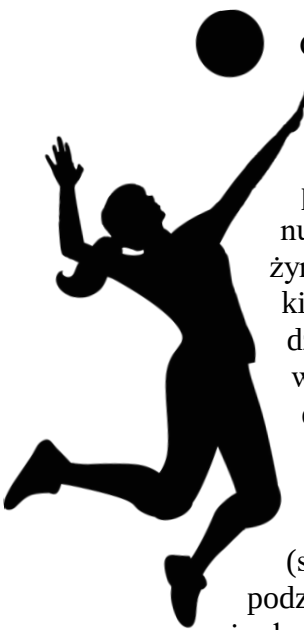
(Amelka, 1c)



Wywiad z uczniami świetlicy przeprowadziła
pani Magdalena Szklarska, wolontariuszka

SIATKÓWKA – MOJE HOBBY

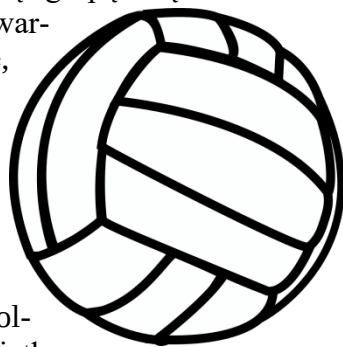
Nie od dziś wiadomo, że ruch to zdrowie. Dlatego uczniowie, którzy interesują się sportem i jemu poświęcają swój czas, dbają przy okazji o swój dobrostan psychiczny i fizyczny, bo... przecież sport pomaga rozładować stres, a tym samym sprawia, że również psychicznie czujemy się dużo lepiej. Zgadzaście się z tym?



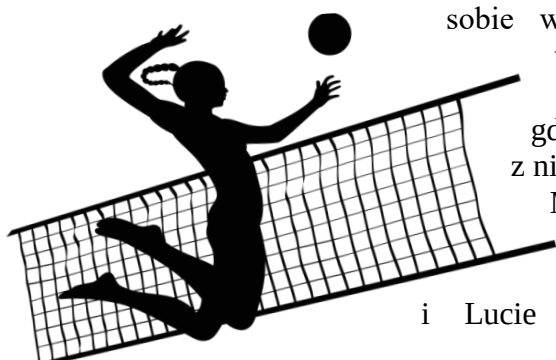
Cześć, mam na imię Hania i długo myślałam, co jest moim hobby... Coś, w czym się dobrze czuję i co sprawia mi przyjemność to siatkówka. Trenuję ją od 2 lat. Jest to sport drużynowy, w którym przede wszystkim gramy na sali, ale też sprawdzamy, czy możemy się dogadać w grupie i to okazuje się być bardzo przydatne w prawdziwym życiu. W siatkówce zawieramy dużo nowych znajomości. Ćwiczymy na sali, gdzie jest siatka (stąd nazwa sportu). Jesteśmy podzielone rocznikowo na starsze i młodsze. Całą grupą rządzi trener

i trenerka. Uważam, że warto trenować siatkówkę, żeby mieć dużo przyjemności i ruchu w wolnym czasie.

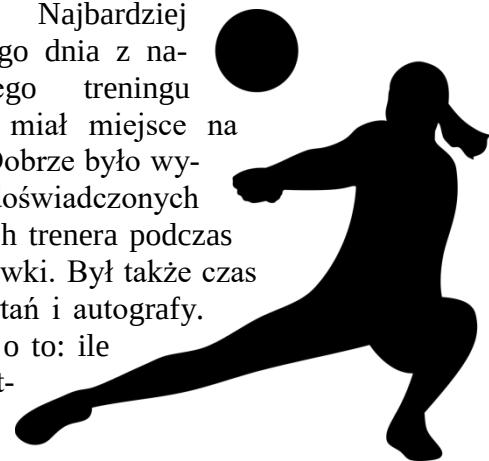
Dodatkowym wyróżnieniem dla mnie, jako młodej siatkarki, było spotkanie w ramach Volley Manii z dorosłymi siatkarkami Volley Wrocław. To wielkie dla naszej szkoły wydarzenie miało miejsce 17 kwietnia 2024 r. Po godzinie 14.00 przyjechał pod naszą szkołę autobus z logo Volley Wrocław i trudno



sobie wyobrazić, jak wielka była nasza radość, gdy wysiedli z niego trener Michał Mašek, Joanna Choraża (libero) i Lucie Mühlsteinová



(rozgrywająca). Najbardziej cieszyłam się tego dnia z naszego wspólnego treningu z gośćmi, który miał miejsce na dużej sali SP1. Dobrze było wysłuchać rad tak doświadczonych zawodniczek i ich trenera podczas wspólnej rozgrzewki. Był także czas na zadawanie pytań i autografy. Pytałyśmy m.in. o to: ile lat trenują siatkówkę, ile razy w tygodniu mają treningi, co robią w wolnym czasie. Wspólne zdjęcie to świetna pamiątka z tego popołudnia. Cała nasza drużyna SKS Siatkówki SP1 na długo zapamięta to spotkanie.



Hanna Herla, klasa 5b

KOCHAM RYSOWAĆ

Jednym z moich hobby jest rysowanie. To hobby wymaga cierpliwości, talentu i dużo poświęconego czasu. Warto regularnie ćwiczyć kreskę (np. rysować ósemki, koła). W rysunku ważna jest perspektywa i kompozycja. Moją ulubioną techniką rysunku jest szkicowanie ołówkiem, a potem poprawianie cienkopisami, kolorowanie kredkami lub mazakami (polecam firmę RAWMARK). Lubię rysować różnego rodzaju ołówkami. Natomiast nie lubię rysować pastelami olejnymi. Jeśli chodzi o farby, to gdybym więcej poćwiczyła, może bym je bardziej polubiła. Lubię rysować martwą naturę, natomiast uwielbiam szkicować słodkie zwierzaczki i inne śliczne rzeczy. Uważam, że dobrze wychodzi mi również pixel art (czyli kolorowanie krutek w zeszycie tak, aby powstały jakieś postacie). Ogólnie bardzo polecam książkę „SZKOŁA RYSOWANIA dla początkujących” którą napisał Marek Regner. W tej książce jest dużo porad, teorii i ćwiczeń dotyczących rysowania.

W rysowaniu BARDZO WAŻNE jest, aby robić szkic ołówkiem. Szkicowanie ołówkiem ma wiele zalet, których niektórzy nie zauważają.



Maria Kwiatkowska, klasa 5a

KONIE – MOJA MIŁOŚĆ



Cześć, jestem Ala i chciałam wam opowiedzieć o moim hobby – koniach.

Moja przygoda z jazdą konną zaczęła się od pikniku w małej wiosce Proszkowice, gdzie spędzałam weekendy na działce. Miałam wtedy 6 lat. Poznałam Panią Asię, która miała 2 konie, Rysia i Bryganta. Brygant to koń, na którym zaczęłam uczyć się jeździć. Z biegiem czasu trafiłam do nowej stajni, którą prowadzi Pani Ewa. Jeżdżę u niej do dziś raz w tygodniu, w niedzielę. Oprócz jazdy konnej zajmuję się również końmi. Czyszczę, karmię, sprowadzam oraz wyprowadzam na padok. Najczęściej jeżdżę na Interiorze, ale do moich ulubionych należą również: Huron, Rodek, Rica i Misiu. Na każdym z nich miałam przyjemność jeździć, wszystkie były grzeczne i świetnie ze mną współpracowały. Nie gryzły, nie kopały, nie zrzucały z siodła, więc czułam się na nich bezpiecznie. Podczas wakacyjnych koloni u Pani Ewy raz przydarzyło mi się spaść z Błena (Błeno to koń, który ma 2 metry w kłębie – jest potężny). Nie zraziłam się tym, gdyż jazda konna i przebywanie z nimi to czysta przyjemność. Sprawia mi to ogromną radość i satysfakcję.



Alicja Chuptyś, klasa 5b

TANIEC – MOJA PASJA

Dwie uczennice klasy 5b postanowiły się z nami podzielić swoją radością wynikającą z tańca. W ich artykułach czuć, że one tym żyją. Przeczytajcie koniecznie!

DISCO DANCE I HIP-HOP



Mam na imię Karolina i chodzę do klasy 5b. Interesuję się rysowaniem, śpiewem, jazdą na wrotkach, a przede wszystkim tańcem. Od dwóch lat tańczę w zespole tanecznym 3Dance, którego zajęcia odbywają się w naszej szkole. Kiedy miałam pięć lat, zaczęłam eksperymentować z różnymi stylami tańca, takimi jak balet czy jazz. Wtedy tańczyłam, bo sprawiało mi to radość i było to moim hobby, teraz tańczę, ponieważ chcę osiągać sukcesy i być coraz lepsza w tym, co robię. Oprócz samego tańca w zespole dochodzą jeszcze treningi, turnieje, obozy, wybieranie strojów i co najważniejsze, nauka choreografii. Trenuję po cztery godziny tygodniowo, ponieważ zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, a wyjazdy na turnieje co miesiąc. W tej chwili jestem już po pięciu turniejach i jednym występie podczas meczu koszykówki.

Pracowałam bardzo ciężko, by z grupy dzieci przejść do grupy zaawansowanej, a nie jest to prosty proces, ponieważ trzeba być naprawdę bardzo wysportowanym. Na ten moment tańczę disco dance i hip-hop. Są to style taneczne, należące do tańca nowoczesnego, tak samo jak jazz, breakdance czy modern jazz.

Disco dance wymaga naprawdę dużej sprawności, silnych mięśni i rozciągnięcia, ponieważ jest to bardzo dynamiczny i szybki rodzaj tańca, który głównie polega na wyskokach, wyrzutach nóg do góry. Stroje do disco dance są nietypowe i inne od strojów do np. rumbi czy samby. Kostiumy te charakteryzują się częstym rozszerzeniem nogawek w spodniach, dużą ilością cekinów, dodatków, itp. Jednym z dodatków jest tuba, zakładana na wysoką kitkę, która najczęściej też jest obklejona cekinami i uzupełnia strój.

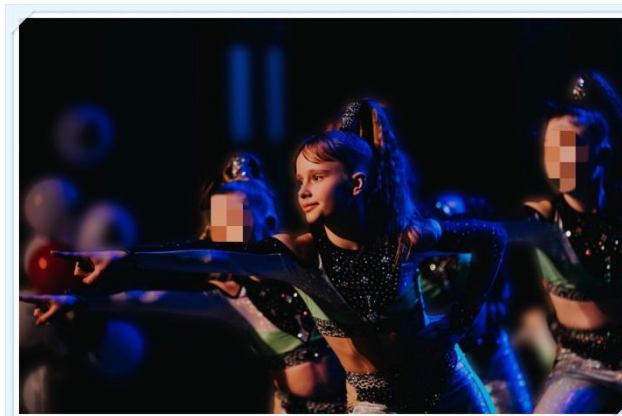
Hip-hop jest to jeden z bardziej znanych tańców nowoczesnych. Wymaga dużo energii, poczucia

rytmu i balansu, ponieważ występuje on w prawie każdym ruchu. Stroje do tańca na turnieje, treningi charakteryzują się luźnymi bluzami, szerokimi dresami, itp. Najczęściej w hip-hopie występuje freestyle, który polega na improwizacji, czyli tańcu bez żadnej wcześniej przygotowanej choreografii.

Według mnie, taniec to zajęcie dla wszystkich i to jest piękne. Żeby tańczyć, nie trzeba chodzić na zajęcia, ponieważ nie zawsze każdego na to stać. Nie trzeba też jeździć na turnieje. Tańczyć możesz w parku, na korytarzu szkolnym czy w domu, w trampkach, jeansach lub w sukience. Najważniejsza jest radość i poczucie wolności.

Namawiam Was więc do szukania swojej pasji, bo kiedy już ją znajdziecie, będziecie wiedzieć, czy chcecie poświęcić jej swoje życie.

Ja już swoją znalazłam!



Karolina Gębura, klasa 5b

TANIEC TOWARZYSKI



Cześć, mam na imię Ania i moje hobby to taniec. Mam dopiero 11 lat, a tańczę już połowę swojego życia. Taniec jest trudnym sportem, trzeba regularnie ćwiczyć, ruszać się i chodzić na turnieje. Cha-cha, samba, jive, rumba i paso doble są to tańce ła-

cińskie czyli inaczej latynoamerykańskie. Walc angielski, walc wiedeński, quickstep, tango i foxtrot są tańcami standardowymi. W każdym z tych tańców są podobne zasady, jeśli chodzi o sylwetkę, czyli wciągnięty brzuch, łopatki w dół, ciało do przodu i spięte pośladki, nieważne, co robisz, zawsze musisz trzymać sylwetkę. Tańce latynoamerykańskie są najczęściej szybkie, dynamiczne, o wyrazistej muzyce. Ważne w nich są zmysłowe ruchy bioder i całego ciała. W tych tańcach ważna jest izolacja ciała, czyli odizolowanie górnej partii ciała, od dolnej. Do tych tańców ubiór jest inny, niż do tańców standardowych. Tańce standardowe charakteryzują się dostojnym charakterem i elegancją, panowie zazwyczaj tańczą we frakach i lakierkach, a panie w długich, rozłożystych sukniach. Co kilka miesięcy dostają nowe choreografie, które muszą zapamiętać, nauczyć się ich i później zatańczyć na turnieju. Do nowych butów i sukienek muszę się na początku przyzwyczaić. Na jednym z turniejów z pięć zaczęła lecieć mi krew a nie miałam czasu, żeby przykleić tam plaster, więc musiałam się uśmiechnąć, wyjść na scenę i zatańczyć, tak jakby nic się nie stało. Taniec często jest trudny, ale trzeba wziąć się w garść i nie poddawać się. W tańcu najważniejszy jest ruch, który jest jednym z najbardziej podstawowych składników życia w aspekcie fizjologicznym (np. bicie serca). Inną istotną częścią tańca jest rytm, również obecny w ludzkim organizmie (praca serca, krążenie, oddychanie).

Łacina

Cha-cha jest jednym z młodszych tańców towarzyskich, powstała przy udziale wpływów singu i jazzu na muzykę kubańską. **Samba** ma charakter progresywny – tańcząca para szybko przemieszcza się po całym parkiecie. Kroki

w **jivie** wykonuje się, dynamicznie wbijając ciężar ciała w parkiet. **Rumba** to przepełniony erotyzmem miłosny taniec, pełen zmysłowych gestów i węzowych ruchów całego ciała. **Paso doble** to żywiołowy taniec hiszpański, odzwierciedlający walkę byka z torreadorem. Jest pełnym dynamizmu odzwierciedleniem walki mającej miejsce w czasie corridy.



Standard

Walc angielski jest to taniec powolny o charakterze romantycznym. Tańczy się go parami, w ścisłym objęciu, które umożliwia tancerzowi prowadzenie tancerki ciałem. Walc ma charakter liryczny, romantyczny. **Walc wiedeński** na "trzy pas" może być tańczony tylko do odpowiedniej muzyki wykonywanej w odpowiednim tempie. Inaczej traci swój właściwy charakter. **Quickstep** to niezwykle dynamiczny taniec o dużej lekkości. To najszybszy taniec standardowy, który charakteryzuje się licznymi podskokami, obrotami i wykopami, zwanymi kickami. **Tango** jest popularnym tańcem towarzyskim, którego unikatowość to wypadkowa nieco tajemniczej, trzymającej w napięciu muzyki. **Fokstrot** uważany jest za jeden z najtrudniejszych tańców i nazywany najbardziej wyczerpującym spacerem świata. Podobnie jak wszystkie tańce standardowe, fokstrota tańczy się w trzymaniu zamkniętym.

Anna Kobierzycka, klasa 5b
Informacje dotyczące tańców towarzyskich
zaczepnięte zostały z Wikipedii

TALENTIADA 2024

Talentiada to wydarzenie szkolne, podczas którego uczniowie mogą i przede wszystkim chcą zaprezentować swoje talenty. Może to jest przedsmak tego, co będą kiedyś w życiu robić (kto wie, ilu z nich zobaczymy na wielkich scenach krajowych lub światowych), a może to po prostu forma spędzania wolnego czasu, która daje radość i siłę do zmagania się z codziennymi obowiązkami. Niezależnie od motywacji należy obiektywnie stwierdzić, że nasi uczniowie są po prostu utalentowani.



W marcu 2024 roku mieliśmy przyjemność oglądać szkolną TALENTIADĘ. Występowało w niej wielu uzdolnionych artystów. Impreza nie zapadłaby mi w pamięć, gdyby nie piosenki z nowego filmu „Akademia Pana Kleksa”, które cieszyły się naprawdę ogromną popularnością i były wspaniale zaśpiewane. Po przesłuchaniu ich doszedłem do wniosku, że w filmie nie grały osoby z najodpowiedniejszym przygotowaniem wokalnym. Mam wrażenie, że aktorzy w filmie nie potrafili właściwie wyrazić artystycznego poziomu utworów. Nasi szkolni artyści zaprezentowali te utwory o wiele lepiej! Inne atrakcje, choć nie były aż tak spektakularne, po dziś dzień wprawiają mnie w zdziwienie. Szczególnie zadziwiający był występ taneczny „W układzie słonecznym”, którego wartości nie powstydziłby się sam Kopernik. Inne układy taneczne również miały niesamowitą choreografię. Operację pomiaru decybeli na zakończenie poszczególnych występów do dzisiaj odczuwam w uszach.

Chciałbym w tym miejscu ogromnie podziękować organizatorom za przygotowanie całej imprezy. Bez ich zaangażowania oraz determinacji z pewnością wydarzenie nie miałoby tak udanego finału.

Trzeba podsumować, że wszystkie występy wyszły naprawdę bardzo dobrze. TALENTIADA 2024 była wspaniała!

Olgięrd Bakuliński, klasa 5c



Na zdjęciach utalentowani uczniowie SP1

KARTKI Z PAMIĘTNIKA SZKOLNEGO PODRÓŻNIKA

GÓRY SOWIE DZIEŃ PIERWSZY

22 czerwca wszystkie klasy piąte wybrały się na trzydniową wycieczkę w okolice Gór Sowich. Pod szkołą zebraliśmy się już o 6.35. Kiedy już lista obecności została sprawdzona, wszyscy udaliśmy się do autokaru. Dojazd na miejsce zajął nam ok. dwóch godzin. Zaczęliśmy od zwiedzania Zamku Książ. Jest on naprawdę piękny, zwłaszcza przez swoje dekoracje, obrazy, które były bardzo stare. Wszystko nas ciekawiło. Dowiedzieliśmy się dużo o księżnej Daisy i jej rodzinie. Kiedy skończyliśmy zwiedzać zamek, poszliśmy do ogrodów, które były tak piękne, że wszyscy robili sobie tam zdjęcia. Gdy wyszliśmy już z nich, mieliśmy czas na kupowanie pamiątek i różnych zabawek.



Kilka osób zaopatrzyło się w piękne tiary dla księżniczek, w których chodziły już do końca dnia. Naszym ostatnim punktem pierwszego dnia wycieczki była palmiarnia. Szliśmy tam długo i byliśmy bardzo zmęczeni, ale było warto ponieważ w palmiarni mieliśmy szansę zobaczyć drzewa, których normalnie nie ma w Polsce, żółwie, pawie i lemury. Kiedy dotarliśmy już do naszego hotelu i zjedliśmy kolację, udaliśmy się do pokoi, by się rozpakować i odpocząć. Nie było nudno, ponieważ działało się bardzo dużo. Był to naprawdę fajny dzień, ponieważ wszyscy bardziej się do siebie zbliżyliśmy, zaczęliśmy się integrować i sobie pomagać. Wieczorem urządziliśmy z dziewczynami w pokoju występy taneczno-wokalne. Pierwszy dzień wycieczki był niesamowity. Ja i moi koledzy i koleżanki z klasy stwierdzamy, że to jedna z najlepszych wycieczek, na jakiej byliśmy.



Karolina Gębura, klasa 5b

DZIEŃ DRUGI

Drugiego dnia wycieczki pobudkę zarządzono na godzinę 7:00. O 8:00 jedliśmy już smaczne śniadanie – każdy to, co chciał, bo był szwedzki stół (uczniowie najchętniej jedli płatki z mlekiem). Po śniadaniu podzieliliśmy się na dwie grupy, które zwiedzały te same miejsca w różnym czasie. Grupa, w której się znalazłyśmy, najpierw pojechała na warsztaty serowarskie do Lutomerza, na których sami mogliśmy zrobić sery. Przed warsztatami zjedliśmy pyszny poczęstunek. Zaserwowano nam różne rodzaje serów oraz racuchy z cukrem pudrem.



Po posiłku mogliśmy rozejrzeć się po okolicy. Oglądaliśmy stare gospodarstwo rolne, wiekowy kościół, bydło, łąki, maszyny rolnicze. Następnie nadszedł czas, aby robić sery. To była dopiero przygoda! Dodawaliśmy do serów rozmaite przyprawy i prawdziwe kwiaty. Było super! Po warsztatach nasza grupa pojechała do Ząbkowic Śląskich, gdzie zobaczyliśmy m.in. Krzywą Wieżę (zupełnie jak w Pizie) i zjedliśmy to, co dzieci lubią najbardziej, czyli lody.



Po zwiedzeniu miasta wróciliśmy do ośrodka, gdzie czekał na nas obiad. Tego dnia jedną z atrakcji była też gra terenowa. Chodziło w niej o to, aby zdobyć plecak przeciwnej drużyny. Przeciwnika pokonywano przez zrzucenie mu czapki. Niektórym najbardziej podobało się wieczorne ognisko, czyli standardowe pieczenie kiełbasek. Po ognisku wróciliśmy do swoich pokoi i mieliśmy czas dla siebie do 22.00, bo o 22.00 była cisza nocna. Wycieczka nam się bardzo podobała. Szkoda, że czas tak szybko upłynął.

Alicja Kozłowska, Kalina Chabin, klasa 5c

DZIEŃ TRZECI

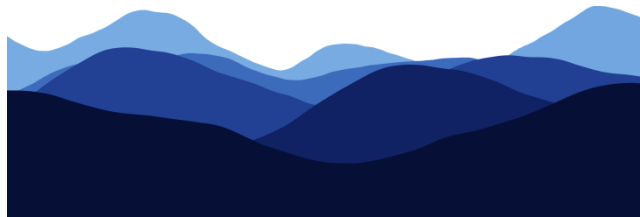
Tego dnia wycieczki wstaliśmy bardzo wcześnie i zaczęliśmy się pakować. Po bardzo smacznym śniadaniu dokończyliśmy się pakować i zanieśliśmy nasze rzeczy do autokarów. Z Lasocina, w którym nocowaliśmy, do Jaworzyny nie jechało się długo. Po dojeździe na miejsce, gdy wysiadaliśmy z autokaru, dostrzegliśmy zabytkowe parowozy i wagony na bocznicach. Kiedy przeszliśmy przez niestrzeżony przejazd kolejowy, naszym oczom ukazała się lokomotywnia, obrotnica oraz wiele lokomotyw. Po parowozowni oprowadzał nas przewodnik, który wiedział wiele o kolei. Weszliśmy do korytarza, z którego skierowaliśmy się do sali, gdzie znajdowała się między innymi tablica z oryginalną nazwą Jaworzyny Śląskiej sprzed II wojny światowej, tabliczki z nazwami lokomotyw oraz różne znaki kolejowe. Wysłuchaliśmy tam też historii o najsilniejszej lokomotywie w całej parowozowni i jej maszyniście. Zobaczyliśmy też pomieszczenia takie jak: kolejowa służba zdrowia, pomieszczenie z sejfem oraz pokój, w którym umiesz-

czono segmenty od komputera typu Odra wyprodukowanego we Wrocławiu. Na końcu korytarza znajdowała się makietka modułowa z jeżdżącymi pociągami będąca kiedyś własnością szkoły kolejowej. Po przyjrzeniu się tej makiecie weszliśmy do głównej hali parowozowni. Na samym początku stała lokomotywa Tkh2-12 produkcji pruskiej, która jest drugą najstarszą lokomotywą w Polsce. Została wycofana po uszkodzeniu pokrywy cylindrowej. Dowiedzieliśmy się, że parowozy towarowe miały najmniejsze koła, osobowe średnie, a pośpieszne miały największe. Stały tam wszelkiego rodzaju lokomotywy i wagony, między innymi wagon pocztowy, lokomotywa TY2 oraz lokomotywa zwana cesarzową polskich szlaków czyli Pt31. Na hali parowozowej stały również walce parowe. Po wyjściu na zewnątrz było trochę czasu, by rozejrzeć się po bocznicach. Przed lokomotywnią stał parowóz TKT48 191 czynny jeszcze przed kilkoma laty, a także elektryczna lokomotywa Eu04 24. Na bocznicach za obrotnicą stały lokomotywy, takie jak parowóz ol49, lokomotywa spalinowa SM30 oraz jedyny egzemplarz elektrowozu EP23 wyprodukowanego w Pafawag we Wrocławiu. Na małej stacyjce stała lokomotywa Zbysio (SM04) jeżdżąca trasą parowozową, ale tylko w weekendy. Gdy wszyscy skierowali się do sklepiku, ja udałem się na sam koniec ciemnej i mrocznej bocznic, gdzie między wałami zardzewiałej blachy stała sobie jakby nigdy nic lokomotywa St43 wyprodukowana w miejscowości Craiova w Rumunii, zwana przez kolejarzy "Rumunem". Wróciliśmy do autokaru bardzo zadowoleni z takiej niesamowitej wycieczki. Po przyjeździe wiedziałem, że będę jeszcze długo wspominał tę wycieczkę. Oby więcej takich wyjazdów!



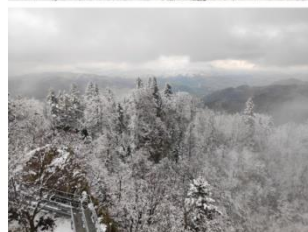
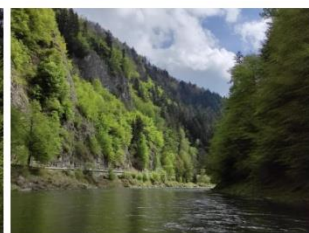
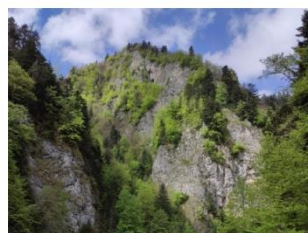
Olgierd Bakuliński, klasa 5c

PIENINY



Cześć, z tej strony Weronika z klasy 6a. W tym artykule chcę wam opowiedzieć o mojej wycieczce klasowej, która trwała aż 5 dni. W poniedziałek o godzinie 6:15 wyruszyliśmy w 8-godzinną podróż w Pieniny. Pieniny to piękne polskie góry na południu naszego kraju. Od razu po przyjeździe pod schronisko „Trzy korony” zakwaterowaliśmy się, przepakowaliśmy i wyruszyliśmy w góry, na szczyt zwany Trzy Korony, czyli dokładnie tak samo jak schronisko, w którym nocowaliśmy. Schronisko leżało tuż obok szlaku, który prowadził na Trzy Korony i pewnie dlatego przyjęło tę nazwę. Już pierwszego dnia zdobyliśmy szczyt, a to był dopiero początek naszej 5-dniowej przygody. Następnego dnia wybraliśmy się na spływ Dunajcem – jest to jedna z najpopularniejszych atrakcji w Pieninach. Ze spływu wracaliśmy wypożyczonymi rowerami do naszego punktu noclegowego. Podczas spływu mieliśmy naprawdę piękne widoki, ale tego nie da się opisać, to trzeba koniecznie zobaczyć. Nawet zdjęcia nie odzwierciedlają tego, jak tam jest pięknie. Trzeciego dnia naszej wycieczki zdobyliśmy aż trzy szczyty położone całkiem blisko siebie: były to Sokolica, Certeź oraz Czertezik. Czwartego dnia niestety nie udało nam się zdobyć żadnego szczytu, choć było to w programie dnia. Mieliśmy powędrować na Wysoką, ale przez warunki pogodowe nie chcieliśmy ryzykować naszym życiem i zdrowiem i zawróciliśmy. Mimo że nie udało nam się zdobyć tego szczytu, byliśmy zadowoleni, że przynajmniej spróbowaliśmy. W dniu powrotu przepełniał nas smutek, że nasza przygoda się już kończy. Wracając, pojechaliśmy jeszcze do AQUAPARKU, gdzie bardzo dobrze się bawiliśmy. Wieczorami zawsze siedzieliśmy i graliśmy w różne planszówki. No i było też trochę deszczu, a nawet śniegu, i to całkiem sporo śniegu. Ale mimo to z uśmiechem wspominamy naszą wycieczkę. Oby było takich wyjazdów więcej. Dziękuję za przeczytanie artykułu i do zobaczenia w kolejnym wydaniu gazetki.

Weronika Smolarczyk, klasa 6a



EUROWEEK

...czyli niesamowita przygoda z nauką języka angielskiego w tle.

Nasza klasa, czyli 6c (najlepsza klasa w SP1 ;) pojechała na przełomie marca i kwietnia na wyjazd edukacyjny Euroweek do Bystrzycy Kłodzkiej. Dołączyło do nas pięciu uczniów z klasy 6b. Opiekowały się nami p. Magda Kolk-Paruzel, p. Beata Wira i p. Jowita Kloczkowska, którym bardzo dziękujemy! Podczas całego wyjazdu towarzyszyła nam też grupa młodzieży z Oleśnicy.

Po przyjeździe do Bystrzycy zostaliśmy zakwaterowani w hotelu Abis, który naszym zdaniem nie był dobrym hotelem, gdyż posiadał tylko dwie gwiazdki, a nasza koleżanka skarżyła się na skrzypiące łóżka (hahaha). W programie dnia znajdowały się wyczerpujące zajęcia, które były prowadzone w języku angielskim. W ich trakcie graliśmy w różne gry integracyjne, poznawaliśmy kraje, z których pochodzili wolontariusze prowadzący cały wyjazd. Było ich troje: dwaj panowie z Indii i pani z afrykańskiego kraju Zimbabwe. Wolontariusze nie potrafili mówić po polsku, więc jedynym językiem, w jakim można było się z nimi porozumieć, był angielski (chyba, że ktoś umiał mówić w języku hindi).

Wieczorami mieliśmy tak zwane Night Shows (pokazy wieczorne), na których śpiewaliśmy, tańczyliśmy i ogólnie świetnie się bawiliśmy. Odgrywaliśmy też sztuki, takie jak „Śpiąca Królowna” i „Romeo i Julia” (oczywiście po angielsku!). Musieliśmy je samodzielnie opracować. Wieczorami mieliśmy także dyskoteki, na których tańczyliśmy dużo belgijki. W ciągu dnia była jedna długa przerwa, podczas której wychodziliśmy do sklepu a raz wybraliśmy się nawet na Rynek Bystrzycy! Wtedy grupa z Oleśnicy poszła na kebaba, a my tylko do Biedronki. Totalna niesprawiedliwość, prawda?!

Podsumowując, wyjazd bardzo nam się podobał. Wróciliśmy z dużą ilością wspólnych, wspaniałych wspomnień i zamierzamy wrócić tam za rok! Pobyt został już zarezerwowany przez naszą szkołę. Jeśli macie ochotę na niesamowitą przygodę, to zgłaszajcie się na ten wyjazd już dziś!

*Blanka Farbiszewska,
Zuzanna Shick, klasa 6c*



ENGLISH CORNER

Today, our students share with you what they like to do in their free time.

MY HOBBY IS COOKING

Hi everybody!

I'd really like to share with you a wonderful recipe for pancakes! Making them is really simple, and you can trust me, that the taste is worth it.

First, you need to get needed ingredients:

- glass of milk
- glass of flour
- two eggs
- almost fulfilled (but not full) glass of sparkling water
- a pinch of salt
- three table spoons of oil



And finally, that is how you make it:

You need to put the flour in the bowl, next add milk and water, and then you have to mix it well. After that, add both of the eggs, pinch of salt and the oil. Mix it all again.

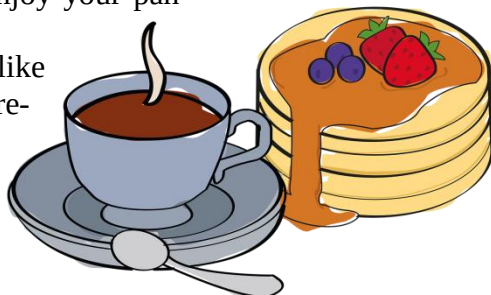
If you're done - warm up your frying pan and put some butter or oil on it. When the frying pan is covered by it, you need to pour some pancake batter on it. Wait for about one and a half minute, and after that, flip the pancake. Wait again, and if you're done - your pancake is ready!

Repeat this step as many times as you have enough pancake batter for.

I hope you'll enjoy your pancakes!

And also I'd like to read some recipes of yours

- can you share with us some interesting meals?



Barbara Bobnis, klasa 7a

I HAVE AN UNUSUAL HOBBY, WHAT ABOUT YOU?

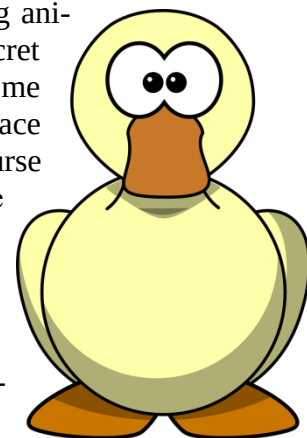


Hi everyone! My name is Ignacy, and I want to tell you something about my unusual hobby. I love animals! I will tell you how I got into it.

One day, when I was five years old, and I was in kindergarten, our teacher told us some interesting facts about the animals' world. After the short presentation, we played a game. The winner was the person who imitated the animals the best. I wasn't good at it! I lost each round. I cried all day! Fortunately, my mum said: 'Don't worry. I will help you. We can play together. Practice makes perfect'. I remember to be good at this at nursery. 'You'll get better.' I was very excited! All year of hard work... But not only! Of course, I enjoyed playing, so it turned into fun. After one week's practice I began to love this activity. After one year I became like a duck. It is my favourite animal. I love ducks because they are so cute! My mum is often confused whether she's at home or in the zoo. Of course, she is joking. Now you know how it all began.

Every time I go for a walk to the park or to the wood, and I see an interesting animal I try to draw it in my secret notebook which I carry with me all the time. But the best place for my inspiration is of course the zoo. When I am there, I've got my hands full. There are so many lovely animals. I usually have seventeen new pictures after one visit to the zoo. When I am back at home, I analyse each picture and look for inspiration, then I practice in front of the mirror or sometimes record myself.

Write what you think about my crazy hobby! Do you have any interesting hobby?



Ignacy Galek, klasa 6a

DEUTSCHES LESECKCHEN

Einige Schüler kochen sehr gern in ihrer Freizeit. Diesmal wollen sie uns die Kochrezepte von ihren Lieblingsgerichten zeigen. Es wird lecker sein!!!

PFANNKUCHEN

Zutaten:

- 1 Ei
- 500 ml Milch
- 100 g Zucker
- 25 g Salz
- 300 g Mehl



Zubereitung:

Alle Zutaten in der Schüssel mischen. Dann nach Geschmack würzen, in die Pfanne gießen und braten. Mit Nutella, Marmelade oder Quark essen.

Ich esse am liebsten mit Nutella.

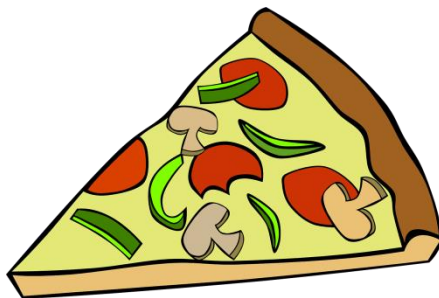
Guten Appetit!

Oleksandr Balabanov, klasa 6a

PIZZA

Zutaten:

- 1 kg Mehl
- 1 Liter Milch
- 2 Löffel Salz
- ein bisschen Öl
- Tomatensoße
- 1 Glas Wasser
- 150 g Käse
- 5 Scheiben Schinken
- 5 Pilze



Zubereitung:

Mehl in die Schüssel geben. Milch und Wasser dazu gießen. Ein bisschen Öl und 2 Löffel Salz dazu geben und den Teig kneten. Dann den Teig ausrollen. Mit Tomatensoße den Teig schmieren. Pilze schneiden. Schinken und Pilze auf den Teig legen und alles mit Käse bestreuen. In den Ofen stecken und 10 Minuten backen.

Guten Appetit!

Lucja Łaskiewicz, klasa 6a

OBSTSATLAT

Zutaten:

- 2 Bananen
- 3 Kiwis
- 3 Mandarinen
- 150 ml Ananassaft / Pfirsichsaft
- 100 g Rosinen



Zubereitung:

Zuerst die Bananen in Streifen schneiden. Dann andere Früchte in Würfeln schneiden. Alle Früchte in eine große Schüssel geben. Dann alle Rosinen dazufügen und den Saft zum Salat gießen. Alles vermischen. Der Obstsalat ist fertig!

Guten Appetit!

Gabriela Zdunek, klasa 6a

SPAGHETTI CARBONARA

Zutaten:

- 4 Packungen Fix Knorr Spaghetti Carbonara
- 2 Packungen Speck
- 2 Zwiebeln
- 1 Becher Wasser
- 1 Packung Nudeln



Zubereitung:

Speck schneiden und braten. Nudeln im Wasser kochen. Vier Packungen Fix Knorr im Wasser vermischen. Zwiebeln hacken und braten. Zwiebeln mit Speck zur Soße geben und vermischen. Dann die Nudeln auf einen Teller geben und die Soße hinzufügen.

Guten Appetit!

Kuba Wojtaś, klasa 6a



GALERIA JEDYNECZKI

W galerii Jedyneczki prezentujemy prace uczniów klas szóstych i siódmych, którzy zmierzili się z portretem Fridy Kahlo.

Myślę, że wszyscy jesteśmy zgodni z tym, że nasi uczniowie posiadają niesamowite talenty plastyczne. Kto wie, może niektórzy z nich w przyszłości będą prezentować swoje dzieła na całym świecie.

SP1 trzyma kciuki!



Trzeba mieć
odskocznę od nauki
i codziennych obowiązków.
PS To jest właśnie hobby.
Ja też mam swoje.
Zgadnijcie jakie?

